

Stefan Vrtel-Wierczyński

"W 300-ną Rocznicę ks. Piotra Skargi", "Przegląd Powszechny", 1912, z. I, VIII, IX : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 617-621

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do tej samej katastrofy. Bo naród polski, dochodząc szczytowego rozwoju potęgi swego państwa, utracił zmysł polityczny, a gdy po paru wiekach ślepoty politycznej zaczął przecierać oczy, na ratunek już było zapóźno“. Zdaje mi się, że tym właśnie rozwojem szczytowym była unia, której znaczenia naród jednak nie zrozumiał, jak odepchnął również zbawienną reformę Zygmunta III przed sejmem r. 1606. Rokosz Zebrzydowski był właśnie próbą znaczenia anarchii w państwie Jagiellonów. Dzieło prof. Tretia k a napisane jest z doskonałym znanstwem epoki. Cechuje je dojrzałość sądu, zupełne opanowanie przedmiotu, styl jasny i przystępny. Stanowi ono poważny dorobek naszej nauki, uzupełnia naszą znajomość tych czasów, bez potrzeby uciekania się do źródeł ruskich lub rosyjskich. Stanowi nowy kwiat w wieńcu zasług wybitnego uczonego, na którego tom drugi monografii o Zaleskim świat naukowy oczekuje z niecierpliwością.

Kraków.

Tadeusz Grabowski.

W 300-ną Rocznicę ks. Piotra Skargi. Przegląd Powszechny, R. 1912, zeszyt I. (styczeń), VIII. i IX. (sierpień i wrzesień), Kraków, 1912.

Redakcja „Przeglądu Powszechnego“ złożyła hołd pamięci Skargi, poważny i głęboki, pełen uwielbienia i pietyzmu. Ogłosiła szereg rozpraw i artykułów, omawiających jego działalność jako człowieka i pisarza, proroka-kaznodziei i polityka-nauczyciela swego narodu. Prace te, obok różnorodności poruszonych kwestyi, niejednokrotnie bardzo ciekawych, lecz nie zawsze wyczerpująco i metodycznie traktowanych, przynoszą nie mało ważnych przyczynków do poznania Skargi, oraz współczesnej mu epoki. Różna ich wartość, niejednakowe rezultaty. Jeden rys mają wspólny, a jest nim entuzjastyczne niemal uwielbienie dla tego, który był „królewskim, złotym, polskim kaznodzieją“, „wieszczem-jasnowidzem“ narodu.

Pięknem, serdecznem a smutnem słowem uczcili Skargę poeci: Wiktor Gomulicki (*Na trzystoletcie zgonu Skargi*) i Lucyan Rydel (*Piotrowi Skardze*), sławiąc go, że był „jak prorok między Ninivity“, posłany do Polski z upominaniem i groźbą, że „w stuleciu zwycięstw, blasku chwał“ wskazywał jasno-widziane w przyszłości „ruiny, pustkowia, zgłiszcza, cmentarze“... (W zeszycie IX. mamy jeszcze trzeci wiersz Krystyny Zaleskiej *Gromnica Skargi*).

Smutne refleksje na temat dnia dzisiejszego pojawiają się w artykułach, wyjaśniających znaczenie rocznicy skargowskiej, n. p. w słowie wstępnem ks. J. Pawelskiego (Rok Skargi, 1612—1912, zeszyt I.): Rocznica ma być posiewem przyszłości. Plennem ziarnem odrodzenia niech będą prawdy Skargi, wiecznotrwałe i niepożyte. Dziś naród, nauczony smutnem doświadczeniem, zdobył już pewien zasób cnót społecznych, ale odrodzeniu się zupełnemu stają na przeszkodzie, we-

dług zdania autora, liczne objawy ujemne, jak przedewszystkiem upadek moralności i etyki katolickiej w społeczeństwie. W tym samym zeszycie mamy drugi artykuł X. Pawełskiego: *Z powodu pewnego poglądu na rocznicę Skargi*. Jest to artykuł polemiczny, zwrócony przeciwko prof. Ign. Chrzanowskiemu za jego stanowisko wobec uroczyści skargowskich.

„Na udeptaną ziemię“, w szranki polemiki z tym samym przeciwnikiem, wchodzi także Wincenty Kosiakiewicz, który czyni wprawdzie „honor uwagi“ poglądom Chrzanowskiego, ale zbywa je drwinami wśród niesmacznej patetycznej ironii i oburzenia na samą myśl, że profesor literatury polskiej na Wszechnicy Jagiellońskiej, „następca Tarnowskiego“, odważył się wystąpić z podobnym artykułem!

Zeszyt sierpniowy rozpoczyna bardzo pięknem słowem wstępem Stanisław Tarnowski, podnosząc jako jeden z najbardziej zasadniczych rysów działalności Skargi, jego wyjątkowy, gorący i mądry patryotyzm.

Pesymistycznie patrzy na dzień dzisiejszy X. Leonard Lipke przy sposobności rozważania działalności Skargi na tle naszych czasów. Dowodzi, że główne hasła Skargi (miłość kościoła, miłość ojczyzny i miłość bliźniego) kurczą się w naszym narodzie, maleją i nikną. Ponieważ artykuł X. L. wkracza w sferę zagadnień społeczno-politycznych i jako taki nie może być przedmiotem polemiki na łamach „Pamiętnika Literackiego“, przeto ograniczamy się tylko do wzmianki kronikarskiej.

X. J. Sygański („Skarga i Batory“. — Na tle listów Skargi) omawia kulturalną i misyjną działalność Skargi w Połocku i Wilnie, podejmowaną z ramienia wielkiego króla. Batoremu oddaje Skarga największe a zupełnie zasłużone pochwały. Po zdobyciu Połocka (1579) król wezwał natychmiast Skargę, by przybywał jak najrychlej zająć się organizowaniem tamtejszego kolegium. Skarga przybył bez zwłoki i gorliwie rozpoczął pracę, przezwyciężając rozliczne trudności i przeszkody. Równocześnie działa skutecznie we Wilnie, w świeżo założonej przez króla akademii, której był pierwszym rektorem. Ogłoszone przyczynki wzbogaciły kilkoma ciekawymi szczegółami obraz działalności obu mężów: wielkiego króla i wielkiego kaznodziei.

Indywidualnością psychiczną i intelektualną Skargi zajął się prof. St. Winda k i e w i c z w dwóch rozprawach *o charakterze i intelligencji* wielkiego kaznodziei. Obie prace dochodzą do ciekawych wyników drogą sumiennej analizy psychologicznej, a jako pierwsze w tej materii próby, znaczenie mają podstawowe. Z uczuć ludzkich żywił Skarga przedewszystkiem uczucie przyjaźni. Kochał jednak właściwie nie ludzi, ale ich zalety, idee, które reprezentowali, tak, że przyjaźń ta ma charakter zupełnie abstrakcyjny. Serce jego wielkie i gorące biło nie dla poszczególnych ludzi, ale dla ich wielkich zbiorowisk, którym na imię ojczyzna i ludzkość (kościół): „to jego konkretna miłość, a zarazem jego serdeczna abstrakcja“.

W organizacji psychicznej Skargi, obok strony uczuciowej znajdujemy grupę innych właściwości: Miał bardzo silną wolę, nieprzepartą wytrwałość i energię umysłową, przytomność umysłu w polemice i bystry zmysł orientacyjny. Był to umysł jasny, metodyczny, ścisły, skłonny do analizy racjonalistycznej, myślący definicjami i allegoryami. Ma także bujną fantazyę i wielką tęsknotę za ideałami; obok tego ambicyę, graniczącą z chępliwością i skłonność do gniewu. Powyższa analiza psychologiczna posłużyła autorowi do trafnego wyjaśnienia przełomów i ewolucyi, które Skarga przeżywał.

W drugiej rozprawie, poświęconej *intelligencji* Skargi, dochodzi do wyników następujących: Skarga nie jest umysłem twórczym w kierunku literackim, żyje nie w krainie marzeń, lecz idei i to idei praktycznych. Cechuje go wielka żądza wiedzy i erudycya (doskonała znajomość Biblii i patrystyki, historii i filozofii starożytnej); tej ostatniej używa do celów polemicznych. Na tej podstawie autor stwierdza, że o ile niekiedy „pozuje nieco na nowoczesnego racjonalistę, o tyle jest właściwie szczerym scholastykiem“.

W następnej rozprawie prof. W i n d a k i e w i c z omawia *kaznodziejstwo* Skargi: Istniała w nim pewna przyrodzona zdolność oratorska. Jako kaznodzieja jest nadzwyczaj przystępny, obiera tematy barwne i popularne. Nie obce mu są także przymioty artystyczne. Kazania jego obok przystępności, cechuje fenomenalna plastyka, śmiałość, pewność siebie i zapał, umiejętność techniczna, mistrzostwo wreszcie w stosowaniu środków artystycznych.

X. Dr. Jan Fijałek (*Skarga jako prorok kaznodzieja*). Jest to przerobiony artykuł, ogłoszony poprzednio w „Słowie polskim“ 1911, nr. 598. udowadnia, że dwa osobliwie razy użył Skarga nazwy „prorok“ o sobie, w znaczeniu podniosłem, wieszczem. Po raz pierwszy nazwał się prorokiem w ósmym kazaniu sejmowym („ja niegodna proroczyna wasza“), w którym przemawia w duchu Izajasza z siłą wielką i natchnieniem proroczym. Dopełnieniem misyi S. na urzędzie prorocko-kaznodziejskim jest ostatnie jego słowo, pisane do wszystkich ludzi całego Królestwa, „wzywianie do pokuty“, opatrzone modlitwą, „aby go Pan Bóg duchem prorockim obdarzyć raczył“.

Stanisław Mondelski analizuje *język i styl Skargi* (na tle kazań pogrzebowych). Styl, wzorowany na Piśmie Świętem, jest poważny i spokojny; między treścią a formą istnieje harmonia zupełna. Wielkie znaczenie ma pierwiastek emocjonalny. Zdania kończą się najczęściej czasownikami. W sposób mistrzowski używa podobieństw, przeciwieństw i porównań. Autor nie wyczerpuje kwestyi, poprzestając tylko na zestawieniu porównań. Jest to dopiero sam surowy materiał, który należało poddać analizie estetycznej, ugrupować według charakterystycznych właściwości, określić ich technikę. Podobnie wypadało postąpić przy zestawieniu cytatów Pisma św. u Skargi, z tymi samymi cytatami w tekście łacińskim i tłumaczeniem Wujka. Waryanty wymagają objaśnienia.

Ten sam autor rozwija na innym miejscu paralelę między Skargą a Bossuetem, na tle kazań pogrzebowych, wykazując analogie i różnice. Obaj występują nie tylko jako kaznodzieje, ale także jako obywatele, dbali o sławę i dobro swoich narodów. Obu słusznie nazwać można tyranami dusz; tak silnie działało ich słowo kaznodziejskie. Formy zewnętrznej Bossuet więcej poświęca uwagi, niż Skarga, któremu ona nieszukana przychodziła. U Skargi szczerść, prawda i prostota, u Bossueta sztuka, uczoność i wymowa.

Ważne przyczynki do indywidualności twórczej Skargi, jego estetyki i uzdolnień pisarskich przynosi ścisła i metodyczna rozprawa Dr. Mieczysława Tretera *Duch twórczy Skargi*. Autor, określiwszy trafnie w założeniu zasadnicze typy talentu, dokonywa sumiennej analizy psychologiczno-estetycznej z wynikami następującymi: Ośrodkiem i treścią zasadniczą pracy całego jego żywota był problem dobra ojczyzny i zbawienia dusz wszystkich. Wszelka forma służyła do realizowania powyższego celu. Mimo małej staranności o stronę literacką kazań, miał jego styl czar wielki i dziwny. Tajemnicą sztuki Skargi jest szczerść i bezpośredniość, prostota i naturalność. Z figur estetycznych najczęściej spotykamy porównania i metafory, dalej personifikacje, epiteta ornantia, antytezy, anafory, zapytania i t. d. Styl S. jest barwny, żywy, obrazowy. Fantazyja pogładowa, ruchliwa, zdolność asocjacji bardzo rozwinięta. Z zasadniczych cech intelektualnych wymienić należy pamięć niepospolitą, rozum prosty i trzeźwy, choć nie spekulatywny. Do uogólnień dochodzi drogą indukcji, nie zawsze ścisłej i wyczerpującej. Charakter miał silny, nieugięty, konsekwentny; usposobienie skłonne raczej do melancholii, niż do wesołości; wrażliwość uczuciową wielką. Praca D-ra Tretera, bogata w rezultaty, zaleca się nadto umiejętną i ścisłą metodą naukową w traktowaniu trudnego przedmiotu.

Z rozprawą D-ra Tretera pokrewieństwem tematu łączy się praca St. Mitery: *Indywidualność twórcza Skargi*, nagrodzona na konkursie „Przeglądu Powszechnego“, z której autor ogłosił na razie dwa rozdziały (pierwszy pod powyższym tytułem; drugi o *pięknie* w dziełach S.) Sprawozdanie z tej pracy odkładamy do chwili ukazania się jej w całości.

Dr. Tadeusz Grabowski (*Skarga jako hagiograf*) określa ogólnie technikę pisarską żywotów Skargi, oraz rozpatruje ich stosunek do źródeł. Rozprawka, poruszająca temat bardzo ciekawy, jest ustępem z obszerniejszej pracy i tem się też tłumaczy jej charakter ogólnikowy, dotykający tylko zagadnień najważniejszych.

Prof. Józef Tretjak (*Skarga i Filalet*) kreśli porównawczą charakterystykę Skargi i Filaleta, autora książki polemicznej p. t. *Apokrysis, abo odpowiedź na książki o synodzie brzeskim*. Przedstawiają oni dwa krańcowe typy, dwa przeciwne kierunki. Skarga, to zagorzały obrońca ładu, jedności i zgody w państwie i kościele, rzecznik podporządkowania jednostki pod dobro ogółu. Filalet zaś to szermierz wolności, graniczącej z anarchią, stawiającej wyżej interesy jednostki i pojedynczych grup nad interesa całego narodu. Filalet reprezentuje

ujemny wpływ protestantyzmu w naszych dziejach, Skarga jest wykładnikiem dodatniej roli katolicyzmu w Polsce.

W obu zeszytach pomieścili nadto artykuły: X. Stanisław Okoniewski *Skarga jako tłumacz Pisma św.*, (jest to autoreferat z książki autora: *Pismo św. w dziełach Skargi*), Szczepanowski (*Działalność społeczna Skargi i Skarga jako polityk*), M. Straszewska (*Piołr Skarga jako czciciel Eucharystyi*), X. St. Rejowicz (*Grób Skargi*), Ks. Jan Urban *Przegląd wydawnictw jubileuszowych*). Artykuły o uroczystościach skargowskich w kraju dopełniają treści zeszytów.

Lwów.

Stefan Vrtel.

Jednodniówka Skargowska 1612—1912. Wydana staraniem i nakładem chyrowskiego Towarzystwa imienia Piotra Skargi. Chyrów. 1912. 8-vo wielkie, s. 4 nl. + 38.

Na treść jednodniówki składają się cztery rozdziały: w pierwszym są zestawione najważniejsze współczesne świadectwa o Skardze, np. Mikołaja Gelazyna, Kard. Commendoniego, Gaspara Wilkowskiego, wyjątek z Birkowskiego kazania o Skardze, nadto kilka listów samego Skargi, w drugim znamienne sądy o Skardze z lat 1612—1912, w trzecim głośy wypowiedziane w jubileuszowym roku, w czwartym wreszcie zebrane są wyjątki z pism Skargi, w których mówi o ziemskiej i niebieskiej ojczyźnie. Całość, przedstawiająca się interesująco, wyróżnia się korzystnie z pomiędzy zwykłych szablonowych jednodniówek, podaje treść ciekawą, zebraną starannie, mogącą służyć jako pierwsza informacja dla zajmujących się osobą Skargi. W trzecim rozdziale pomieszczono po raz pierwszy kilka wierszy okolicznościowych ku czci Skargi i kilka nowych sądów o nim.

Pożądanem uzupełnieniem są zestawienia bibliograficzne najważniejszych wydań pism Skargi (s. 4 i 8), jakoteż wydawnictw jubileuszowych (s. 27 n.).

Lwów.

Wiktor Hahn.

Wojciechowski Konstanty. Piotr Skarga. We Lwowie. Macierz Polska. 1912, 8-vo, s. 134 z 23 rycinami.

Mazanowski Antoni. Piotr Skarga. Lwów. Nakł. Tow. im. P. Skargi, 1912, 8-vo, s. 68.

Pieniążek Czesław. O życiu, dziełach i zasługach ks. P. Skargi. Lwów. Nakł. Tow. P. Skargi, 1912, 8-vo, s. 63.

Gomulicki Wiktor. Złotousty. O Piotrze Skardze jako człowieku, kapłanie, mówcy, pisarzu i patryocie. Szkic popularny.